

## Recenzje

Thomas Lemke, *Biopolityka, Sic!*, Warszawa 2010, ss. 152.

Problematyka biopolityki określa dziś konglomerat heterogenicznych perspektyw badania świata politycznego, dla których życie biologiczne staje się najistotniejszą wartością i głównym obiektem zainteresowania. *Biopolityka* Thomasa Lemke, socjologa i politologa z frankfurckiego Instytutu Badań Społecznych, jest próbą szerokiego przedstawienia owych perspektyw, wzbogaconą o krytyczny komentarz wskazujący zarówno potencjał analityczny, jak i teoretyczne słabości formułowanych w literaturze przedmiotu propozycji.

Próba dokładniejszego (choć ciągle wstępnego) zdefiniowania terminu biopolityka, która miałaby ambicję wykroczenia poza sformułowane na początku uogólnienie, zmierzać powinna do wskazania, że termin ten stosowany jest do opisu najróżniejszych sposobów włączania biologii człowieka (jednostkowego życia, ale i potencjału biologicznego całego społeczeństwa) w procesy polityczne. Biopolityka związana zatem będzie zarówno z rasistowskimi teoriami państwa i narodu, jak i medykacją dyskursu politycznego, ale też rozwojem genetyki i bioinżynierii, nie tylko dostarczającym narzędzi modyfikowania ludzkich cech biologicznych, lecz rodzącym także szereg konsekwencji i pytań moralnych, ekonomicznych czy prawnych. Ta wielość zjawisk, które łączy wspólne miano biopolityki wskazuje, jak skomplikowanego zadania podjął się Autor recenzowanej pracy, usiłując zaprowadzić w metodologicznym i pojęciowym chaosie pewien porządek i nadać wieloaspektowemu dyskursowi biopolitycznemu, jak największą koherentność.

Otwierający książkę rozdział *Życie jako perspektywa polityki* poświęcony jest genezie pojęcia biopolityka, sięgającej dziewiętnastowiecznych nurtów filozofii życia. Terminem biopolityka świadomie jako pierwszy posłużył się szwedzki politolog i zwolennik organicystycznej koncepcji państwa Rudolf Kjellén. Biologistyczne ujmowanie państwa legło u podstaw m.in. ideologii narodowego socjalizmu, której centralnym punktem była higiena rasowa, odpowiedzialna za maksymalizację potencjału genetycznego narodu. Choć upadek nazizmu pociągnął za sobą bankructwo projektów eugenicznych, to perspektywa biologiczna przenikać zaczęła jako swoiste podejście badawcze do obszaru nauk politycznych. Biopolitologia, bo takim mianem określa się ten nurt, proponuje wyjaśnianie zjawisk uznawanych dotąd za przynależne dziedzinie kultury za pomocą instrumentarium teoretycznego nauk przyrodniczych, osadzonego m.in. w modelach etologicznych i socjobiologicznych. Jednak mimo kilkudziesięcioletniego rozwoju tej subdyscypliny, biopolitologowie nie byli w stanie uporać się z szeregiem podstawowych trudności

teoretycznych, jak choćby przedstawieniem modelu współzależności i rozgraniczenia pomiędzy czynnikami biologicznymi a kulturowymi, a także faktem, że rozwój biotechnologiczny wpływa na zmianę biologicznego podłoża, które tym samym nie tylko determinuje, ale i jest kształtowane przez człowieka.

Odminną perspektywę prezentuje rozdział drugi omawianej pracy, zatytułowany *Życie jako przedmiot polityki*. Biopolityka staje się tu odpowiedzią na wyzwania ekologiczne, zapewnić ma ochronę biologicznych podstaw egzystencji społecznej. Podejście to uzupełnione zostaje wkrótce rozważaniami o odmiennym wektorze, skupiającymi się na wspomnianej wyżej technologicznej modyfikacji tego, co uchodzi za podstawę biologiczną życia. Refleksją objęty zostaje problem, co w inżynierii biotechnologicznej jest możliwe, a co – społecznie akceptowane. Pojawia się również kwestia tego, w jaki sposób zagadnienia biotechnologiczne włączyć w ramy prawne.

Centralne i wyjściowe dla całej współczesnej refleksji socjologicznej i filozoficznej ujęcie biopolityki przedstawione zostaje w rozdziale trzecim – *Rządzenie istotami żywymi: Michel Foucault*. Mowa w nim o koncepcjach francuskiego filozofa, postrzegającego biopolitykę jako technologię bezpieczeństwa (komplementarną do zajmującej się jednostkami technologii dyscyplinarnej), która swoim przedmiotem uczyniła społeczeństwo pojmowane jako podlegająca regulacji populacja. Równocześnie jej pojawienie się jest cezurą nowoczesności, przejawiającej się m.in. przeformulowaniem koncepcji władzy suwerennej, która dotąd rozciągała się nad poddanymi jako prawo skazywania na śmierć, współcześnie zaś, jako biowładza, zezwala na śmierć i nakazuje żyć. W ślad za tym dyskurs polityczno-militarny zastąpiony zostaje dyskursem rasistowsko-biologicznym. Stanowi on pewnego rodzaju schemat, który umożliwia rozpisanie społecznych napięć w kategoriach walki ras. Wienńczyć ją ma wykształcenie jednolitego biologicznie społeczeństwa, prowadzącego nieustanny proces (samo)oczyszczania. Przejęcie tego procesu przez instytucje państwa doprowadza do ustanowienia „rasizmu państwowego”, znanego z praktyki funkcjonowania XX-wiecznych totalitaryzmów. M. Foucault w końcu lat 70. skomplikował jeszcze problematykę biopolityki, próbując uchwycić jej relację z liberalizmem i właściwymi mu koncepcjami normy i naturalności. To właśnie w tej konstelacji wykształcają się nowe formy oporu przeciw biowładzy, wyrażające się w roszczeniach takich jak prawo do życia, ciała, zdrowia czy seksualności, których rola w drugiej połowie XX w. i dziś szybko wzrasta.

Kontynuacji tego paradygmatycznego ujęcia biopolityki, poszukiwać należy zwłaszcza w pracach Giorgio Agambena oraz Michaela Hardta i Antonio Negriego, którym autor poświęca odpowiednio rozdziały czwarty (*Suwerenna władza i nagie życie: Giorgio Agamben*) oraz piąty (*Kapitalizm i żywa wielość: Michael Hardt i Antonio Negri*). Rekonstrukcji najistotniejszych pojęć słownika G. Agambena, takich jak *homo sacer*, „nagie życie” czy „obóz”, towarzyszy krytyczna ocena sposobu, w jaki włoski filozof dramatyzuje swój dyskurs biopolityczny, sprrowadzający nowoczesność do realizacji jurydycznej zasady permanentnego stanu wyjątkowego, decydującej o zamazaniu różnicy między regułą a wyjąt-

kiem, ale i życiem biologicznym (*zoé*) i upolitycznionym (*bíos*). Problematyczność ujęcia nowoczesnej władzy jako wytwarzającej „nagie życie” objawia się m.in. w nieuwzględnieniu przez G. Agambena w stworzonym katalogu ludzi wyłączonych z ochrony prawa szeregu grup podlegających procesom ekсклюzji ekonomicznej czy socjalnej. Pod znakiem zapytania postawiona musi być też wszechmoc państwa w dziedzinie regulacji narzędzi biotechnologicznych, które – na przykład w sferze medycznych modyfikacji ciała – grożą raczej tym, że podlegać będą komercyjnej grze rynkowej. Mimo tych i innych słabości, prace G. Agambena skutecznie zwracają uwagę na szereg kwestii uchodzących dotąd za marginalne dla refleksji nad politycznością.

Omawiane dalej koncepcje M. Hardta i A. Negriego obliczone są z pewnością na bardziej bezpośredni skutek polityczny, który łączyć należy ze sprzeciwem wobec współczesnego modelu globalizacji. Kategorie biopolityki i biowładzy służą autorom *Imperium* do opisu podporządkowania życia społecznego i jednostkowego we wszystkich jego wymiarach kontroli kapitału. Przekonują oni o osiągnięciu przez współczesny kapitalizm etapu „produkcji biopolitycznej”, w ramach której procesy produkcji i reprodukcji nie dają się rozgraniczyć, a zniesieniu ulega wyobrażenie natury jako czegoś zewnętrznego wobec procesu produkcyjnego – jest ona teraz esmmanentną częścią kapitalistycznego rachunku. Dość paradoksalnie z tej perspektywy wyglądają optymistyczne mniemania autorów na temat potencjału rewolucyjnego w ramach ponowoczesnego, opartego na biowładzy Imperium. Pojawia się tu pojęcie „multitudy”, jako amorficznej mnogości aktorów społecznych, którzy, włączeni w biopolityczny proces produkcji, zdolni są – wykorzystując dokładnie tę samą ontologię społeczną – zarówno do podtrzymywania, jak i zburzenia istniejącego porządku panowania.

Przedstawivszy dwa najbardziej wyraziste i systematyczne rozwinięcia koncepcji biopolityki w nurcie foucaultiańskim, T. Lemke opisuje w kolejnych rozdziałach dwie inne linie analityczne. Pierwszą z nich (w rozdziale *Zanik i transformacja polityki*) stanowią rozważania prowadzone na gruncie filozofii, teorii społecznej, socjologii i teorii polityki. Próbują one odpowiedzieć na pytanie o odmienność biopolityki od dotychczas znanych form polityczności. Druga linia recepcji (prezentowana w rozdziale *Kres natury i ponowne jej wynalezienie*) dotyka kwestii nauki i techniki, historii nauki, socjologii medycyny, antropologii kulturowej oraz teorii feministycznej i badań nad płcią, zmierzając do zrekonstruowania zmiany podejścia do życia biologicznego, które w wyniku rozwoju biotechnologii może być coraz bardziej swobodnie programowane. W pierwszej grupie T. Lemke umieszcza koncepcję Ágnes Heller i Ferenc Fehéra, którzy przez biopolitykę rozumieją różne formy „polityki ciała”, zarówno totalitarne projekty rasistowskie, jak i współczesne ruchy skupione np. wokół tematów aborcji, ochrony środowiska czy feminizmu. W grupie tej umiejscawia Autor także „politykę życia” Anthony’ego Giddensa, która zastąpiła, zdaniem brytyjskiego socjologa, „politykę emancypacji”, przenosząc nacisk z procesu niwelowania nierówności na możliwość kształtowania stylu życia, także w tym zakresie, który otwiera współczesna

biotechnologia. Jeszcze w innym kierunku biegnie myśl francuskiego antropologa i socjologa Didiera Fessina, którego koncepcja biolegalności śledzi przemiany współczesnej moralności, wpływające na przesunięcie się zainteresowania państwa z politycznych uzasadnień prawa do życia ku uzasadnieniom medycznym i humanitarnym. W ramach drugiego nurtu współczesnych rozważań nad biopolityką T. Lemke wymienia takie perspektywy jak polityka molekularna (postrzegająca życie biologiczne jako przestrzeń genetycznej rekombinacji), thanatopolityka (analizująca m.in. konsekwencje transplantologii) oraz antropopolityka (rozszerzająca obszar biopolityki na całokształt zarządzania warunkami życia). Do tego nurtu zaliczone zostają ponadto koncepcja biosocjalności Paula Rabinowa, zwracająca uwagę na to, że w konsekwencji rozwoju biotechnologicznego przemianie ulegną grupowe tożsamości społeczne, które definiowane będą teraz np. w kontekście wyposażenia genetycznego jednostek, a także etopolityka Nikolasa Rose'a, jako dążenie do zarządzania ryzykiem genetycznym ogółu społeczeństwa.

W przedostatnim rozdziale pracy (*Polityka życia i bioekonomia*) T. Lemke przedstawia relacje łączące zagadnienia biopolityczne z ekonomią. Związki te widoczne były m.in. w „polityce witalnej” niemieckich ordoliberalów, ale i w koncepcjach ekonomii człowieka oraz kapitału ludzkiego. Z kolei wpływ innowacji biotechnologicznych na procesy kapitalistycznego gospodarowania odkrywany jest w ramach zespołu zagadnień określonego mianem bioekonomii lub biokapitału.

Ostatni, podsumowujący rozdział książki (*Perspektywy: Analityka biopolityki*), łącząc opisane wcześniej, niezwykle zróżnicowane stanowiska teoretyczne, zarysowuje projekt strategii badania zagadnień biopolitycznych. Analiza dotyczyć powinna trzech wymiarów: kształtowania się naukowej wiedzy o życiu, stanowiącej tło praktyk biopolitycznych, tego, w jaki sposób użytek z tej wiedzy czyni władza polityczna, a także metod subiektywizacji, określających to, jak w oparciu o dwa poprzednie wymiary jednostki kształtują swą egzystencję. Wyzwanie biopolityki, przekonuje Autor, wykracza poza możliwości metodologiczne nauk społecznych. Jak wszystko, co nowe, biopolityka odbiera tradycyjnym kategoriom zdolność ujmowania zjawisk i procesów, a obowiązującym schematom teoretycznym – potencjał diagnostyczny. Stąd też zarysowana perspektywa analityczna wzbogacona być także musi o aparat krytyczny, który zastąpić winien aksjologiczną i epistemologiczną dominację refleksji bioetycznej.

Niewielka objętościowo, acz bogata treściowo książka z założenia ogranicza się do zarysowania najistotniejszych tylko tych omawianych koncepcji. Autor, analizując kolejne stanowiska teoretyczne, odwołuje się bardzo często do immanentnych dla nich kategorii pojęciowych, co przy skrótowym potraktowaniu tematu rodzi niekiedy pewną niejasność, wymagającą sięgnięcia po literaturę źródłową. Z pewnością jednak jest to pozycja, od której warto rozpocząć zgłębianie zyskującej na znaczeniu perspektywy poznawczej, jaką jest współcześnie biopolityka.

Filip BIAŁY

Poznań